

SŁOWO

Wilno, Sobota 10-go kwietnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sagrańcic 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIĘŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 8 kwietnia.

Do niedawna jeszcze pastor wileńskiej gminy ewangelickiej, Andrzej Needra, którego powrót na Łotwę tak głośnym echem odbiło się nad Baltykiem, skazany następnie na trzy lata więzienia, — został niespodziewanie przez prezydenta państwa łotewskiego uwolniony. — Pastor Needra był swojego czasu premierem Łotwy i niepodległość swą, w znacznej mierze, zawdzięcza Łotwa działalności Needry, który widział ratunek przed nawałą bolszewicką w zjednoczonej i skoordynowanej, wspólnej, akcji z Niemcami. Dzisiejsi patrioci łotewscy mówią o «putschu Needry», o jego antypaństwowej działalności, w jaki sposób on, pastor z lewego skrzydła, mający więcej na uwadze dobro własnej partii niż narodu i państwa. Niektórzy też łączą awanturę Bermonda z imieniem Needry, jednakże, jak wykazano ostatnio, nie miał on nic wspólnego z tym awanturnikiem. — Zaocznie ogłoszony za zdrajcę, emigrował Needra z Rygi, gdy rządy radykałów łotewskich przyszły do steru i zamieszkał w Wilnie. Jednakże ciągnęło go do stron rodzimych, tęsknił do ojczyzny, którą milował z całego serca, a że przed nią czuł się niewinny i czysty w swych zamiarach, postanowił przeto sam stanąć przed sądem i oczyścić się wobec stawianych mu ciężkich zarzutów. — Mniej więcej dwa lata temu toczyła się rozprawa przeciwko Needrze w rymskim sądzie okręgowym, który skazał go na trzy lata więzienia.

Około dwóch lat przesiedział już Needra w turmiej rymskiej i ostatnio poczuł, że zapada na zdrowiu. Popytał o uwolnienie. Lekarze stwierdzili rzeczywistość, iż życiu jego poważna zagraża choroba. Dnia 31 marca r. b. prezydent Czakste podpisał akt uwolnienia, ale częściowo mianowicie nie zwolnił go zupełnie z więzienia, lecz czasowo z warunkiem, że natychmiast opuści granice Łotwy. Oczywiście decyzja prezydenta miała na uwadze stanowisko stronników lewicowych, które w dalszym ciągu domagały się najsurowszej dla Needry kary.

W kilka dni po podpisaniu aktu uwolnienia, Needra opuścił gmach więzienny i w towarzystwie władz policji politycznej i synów, udał się na granicę litewską samochodem i... porzucił granicę niewdzięcznej ojczyzny. Czy na zawsze? — niewiedziemy. — Niektóre gazety puściły zaraz sensację, że Needra wyjechał w niewiadomym kierunku, inne — twierdziły że wyjechał do Niemiec na kurację. Niektórzy byli zdania, iż wielki ten mąż stanu, niewątpliwie podejmie nową akcję polityczną za granicami Łotwy. Należy wątpić w tego rodzaju insynuacje. Needra jest już stary, złamany wiekiem, chorobą i zdarzeniami, dlań bardzo ciężkiemi. Prawdopodobnie zabyśnie jedynie na firmamencie literatury rodzimej i... nic więcej.

Równocześnie z podobną Andrzeja Needry, niektóre pisma zamieściły fotografie znanego działacza na forum sejmowym, Franca Trasuna, z okazji niespodziewanego jego zgonu. 6-go kwietnia r. b. o godz. 1-iej pop zmarł Franciszek Trasun. Był on lea darem stronnictwa łotewskich separatystów, wielki polakożerca na terenie Inflant polskich, trochę awanturnik. Wyrósł z prostej włościańskiej rodziny i średni zakład naukowy ukończył w Mitawie. Następnie wstąpił do akademii duchownej katolickiej w Petesburgu i w krótkim czasie stał się głośnym działaczem łotewskim. Wybrany jako członek pierwszej państwowej dumy rosyjskiej, wykazywał wiele energii i zdolności politycznych. — Podczas rewolucji rosyjskiej stał w szeregu niepodległościowców łotewskich. Gdy jednak Łotwa uzyskała samodzielnność, przeszedł do obozu separatystów łotewskich, wszelkimi środkami domagając się autonomii Łatgali i większego jej niezależnienia od wpływów Rygi.

Po burzliwym owacyjnym oklaskiwaniu mowy Struwego, nastąpiła nieduża przerwa, podczas której skrajna prawica zjazdu rwła się odśpiewać „Boże caria chrani”.

Po przewleklej krótkiej odprawie nabożeństwo metropolita Eulogusz i natychmiast zjazd opuścił, dla wyrażonego zaznaczenia ze udziału w nim nie bierze, solidaryzując się w tem z emigracyjnymi grupami Miłukowa i Kiereńskiego. Natomiast metropolita Antonijusz był jedną z centralnych figur zjazdu. Nieprzystawano go otaczać i zabiegać o jego względy.

Rozpoczął się trwające bardzo długo witanie zjazdu przez delegatów i delegację. A przybyło ich dostojnie ze wszystkich krajów i państw Europy, z całego szeregu miast francuskich. A bynajmniej nie wszystkim grupom emigranckim zle się powodziło. Przeciwnie całe setki emigrantów żyją na wygodnej stopie, suto opłacając Francji jej gościnę.

Potem wielką mowę wygłosił Trepow (dość pikantnie brzmiała w jego ustach „swoboda słowa”) nazywając już „Wodza” pełnym imieniem. Tylko sam Trepow nie zahazardował mówić o następstwie tronu po Mikołaju

Paryski zjazd emigracyjny.

Zapowiedzieliśmy go i pisaliśmy o nim we wstępnym artykule „Słowa” z dn. 28 marca r. b. Nie omyliliśmy się przewidując, że lewica zagranicznej emigracji rosyjskiej udziału w zjeździe nie weźmie. Z doszłymi do nas sprawozdań z pierwszego dnia Kongresu tudzież z pierwszej uchwały fizjognomja i charakter zjazdu zarzysowały się wystarczająco wyraźnie.

W obszernych i wspaniałych apartamentach paryskiego hotelu Majestic odbył się zjazd. Można było sobie pozwolić na wszelką parady. Sprawozdawcy notują, że zebrane na organizację sumy „przeszły wszelkie oczekiwania”. Gdy wypełniła się sala posiedzeń pełną liczbą delegatów i delegacji, obecnych było uczestników zjazdu 432.

Co za zgromadzenie! Cała prawica „starej Rosji”. A i sporo dawnych „liberałów”, których czerwień wybiła na zagranicznym słońcu. Oto księżkę Lejchemberski, oto Trepow, oto Markow 2 gi. Szebeko, Hurko, chorego Krupieńskiego zastępuje hr. Hendrikow.

Z przed stołu przydykałemu na estradzie udekorowanej chorągwiemi o rosyjskich i francuskich barwach wyrastał P. B. Struwe. Mizerny, postarzały, z łtwarzą bladą, pooraną zmarszczkami. Otwiera zjazd. Mówi o Rosji fałszywej i prawdziwej, przedewszystkiem o jedynoj, wielkiej, wosjojediennejoj, którą wskrzesić należy. A w tej wskrzeszonej powinna istnieć własność osobista, wolność osobista, państwo nieziemnie prawa. „Zemsty nie żywimy w duszach” — mówił redaktor wychodzącego w Paryżu i czasopisma „Wozradnielije”. My czekamy na hasło — mówił. Lecz od kogo ma ono wyjść nie mówił. Wspominał tylko o Wodzu.

W ks. Mikołaj Mikołajewicz b. generalissimus, kategorycznie był zastrzegł, aby na zjeździe imię jego na wet wymienione nie było. Struwe święcie instrukcji tej się trzymał. Więc jako cel zjazdu wymienił: utworzenie jednego, zjednoczonego frontu, bynajmniej nie „monarchicznego” lecz emigranckiego. Taki wspólny front mający wyraźny charakter antobolszewicki, miałby swój zakres, swoją ekspozyturę. Z nią by mogły zachodnie mocarstwa układać się... Miałby z kim mówić. Bo — wypadnie niewątpliwie uderzyć na dzisiejszych „katów Rosji”. Inaczej nie dać sobie z nimi rady. Ewolucji nie spodziewać się...

Rzeczka jest charakterystyczną, że mówiac o przyszłej Rosji dodawał jej Struwe zawsze przymiotnik «narodowa» — nacjonalnaja. Łatwo było, osobiście z daleka, ustyszczyć: nacjonalistyczna.

Po burzliwym owacyjnym oklaskiwaniu mowy Struwego, nastąpiła nieduża przerwa, podczas której skrajna prawica zjazdu rwła się odśpiewać „Boże caria chrani”.

Po przewleklej krótkiej odprawie nabożeństwo metropolita Eulogusz i natychmiast zjazd opuścił, dla wyrażonego zaznaczenia ze udziału w nim nie bierze, solidaryzując się w tem z emigracyjnymi grupami Miłukowa i Kiereńskiego. Natomiast metropolita Antonijusz był jedną z centralnych figur zjazdu. Nieprzystawano go otaczać i zabiegać o jego względy.

Rozpoczął się trwające bardzo długo witanie zjazdu przez delegatów i delegację. A przybyło ich dostojnie ze wszystkich krajów i państw Europy, z całego szeregu miast francuskich. A bynajmniej nie wszystkim grupom emigranckim zle się powodziło. Przeciwnie całe setki emigrantów żyją na wygodnej stopie, suto opłacając Francji jej gościnę.

Il-gim. Trepow trzymał się ściśle orzeczenia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, że jest to problemat zbyt rosyjski aby można było mówić o nim po za Rosją. Tedy w dalszym ciągu zwał tylko Wodzem dostojnego tułacza rezydującego na zamku Choigny). Kim ma być... decydować będzie Rosja sama... potem...

Zgodzono się, że zjazd zarubieżczy, jak brzmi jego nazwa rosyjska, zajmie się wyłącznie utworzeniem oficjalnej ekspozytury całej, rozproszonej po wszystkich obcych krajach emigracji rosyjskiej. Oczywiście front wspólny i wspólna organizacja — o których się wyżej mówiło — mogą tylko być ogólne, o ile da się połączyć z sobą prawicę i lewicę emigracji. Jeżeli sobie przypomniemy nasz własny paryski Sejm Narodowy ze stycznia 1833-go, emigracyjne zatargi naszego Stowarzyszenia Jedności Narodowej z Towarzystwem Demokratycznym, nasze emigracyjne manifesty, nasze próby utworzenia w Paryżu ogólno-emigracyjnego Zjednoczenia etc. etc. — ciężko byłoby wrócić emigracji rosyjskiej z roku 1926-go większego powodzenia niż naszej z 1830 po 1840 ty. A może potrafia Rosjanie dokazać tego, czego nie potrafili Polacy? Zachowanie się atoli Miłukowa, Kiereńskiego, Czernowa nie zdają się tego przypuszczenia potwierdzać.

W samem nawet tonie zjazdu, o którym mowa, przyszło zaraz pierwszego dnia do ostrej scyssy przy walce wyborczej o przewodniczenie zjazdowi. Wystawiono dwie kandydaty: Struwego i Aleksiejki. Otóż w rozumieniu wielu uczestników zjazdu Struwe nie zasłużył jeszcze na... amnestję za swój był marksizm, za „Oswobodzenie”, za to, że jeszcze teraz nazywa siebie liberalnym konserwatystą czyli też konserwatywnym liberalem. W rezultacie otrzymał Struwe głosów 232 lecz Aleksiejki 193. Sześciu członków zjazdu wstrzymało się od głosowania, jeden głos padł przypadkowo na prof. Orimma.

Zjazd zredagował adres do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Nazywa go w nim: przedstawicielem nacjonalnoj mysli. Specjalna delegacja adres w księciu doręczy. Zjazd po wysłuchaniu referatu S. S. Oldenburga, zajął się ma powołaniem do życia organizacji międzynarodowej dla walki z komunistycznym regimem i kominternem.

Kwestja reinstalacji carów na tron rosyjski nie będzie — jak się rzekło — na zjeździe poruszana. Tembardziej nie będzie mowy o „uznaniu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza i obwołaniu go prawowitym cesarzem rosyjskim, następcą Mikołaja II-go”.

Jacz.
) W Santeny (departiament Seine-et-Oise).

Kupuję

potrzebne mi do studiów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James „Pragmatyzm”
2. J. Gólurowski „Filozofia i Życie”
3. Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”

oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”.

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. „SŁOWA” nistracji.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Malvy podał się do dymisji

PARYŻ, 9.IV (PAT). Malvy podał się do dymisji. W liście skierowanym do Brianda oświadcza on, że decyzja jego nie jest motywowana względami zdrowotnymi.

PARYŻ, 9.IV (PAT). Omawiając dymisję Malvy'ego, „Journal” zaznacza, że Malvy pragnął oszczędzić gabinetowi trudności jakie mogłaby spowodować dalsza jego obecność w rządzie. Według Matin Malvy odzyskuje swobodę działania ażeby odpowiedzieć na ataki polityczne, które niewątpliwie będą powtarzać się w przyszłości.

Sowiety przeciw zjazdowi emigracji.

LWÓW, 9—IV. Pat. Z Moskwy donoszą, że Rakowskij miał wystosować do Brianda ostrą notę z powodu udzielenia przez rząd francuski zezwolenia na zjazd emigracji rosyjskiej. Briand oświadczył, że nie widzi powodu do cofnięcia udzielonego zezwolenia.

Dla ratowania franka.

PARYŻ, 9.IV. PAT. Min. Finansów ogłasza, że pod honorowem przewodnictwem prez. Doumergue'a i pod rzeczywistym przewodnictwem marszałka Joffra, powstaje komitet narodowy, którego zadaniem jest zapewnienie całkowitego przeprowadzenia akcji składowej na rzecz podtrzymania kursu franka i amortyzacji długów. Prezydent Doumergue złoży osobiście 50,000 franków, a min. Peret — 10 000.

Wszczęcie rokowań z Riffenami.

PARYŻ 9. 4 PAT. Dnia 15 bm. rozpoczną się w Gudźda [Marokko] rokowania francusko-hiszpańskie-riffenkie. Pierwszym tematem rokowań będzie sprawa zawieszenia broni.

Bunt wojskowy w Salonikach.

Ateny, 9.IV. Pat. W sprawie nieznanego buntu, który rozegrał się dzisiaj w nocy w Salonikach, ogłasza min. wojny następujący urzędowy komunikat: 3 ch oficerów skłoniło kilka oddziałów garnizonu w Salonikach do buntu i wraz ze swemi oddziałami wyruszyło poza miasto. Powody buntu które są natury materialnej będą jeszcze ogłoszone. Buntownicy oświadczyli, że nie mają nic przeciw rządowi lecz domagają się usunięcia komendantów swoich oddziałów i że oddadzą się władzom jeżeli otrzymają przyrzeczenie, że ich komendanci będą usunięci. Rząd kazał im oświadczyć, że z buntownikami nie będzie pertraktował i że jeżeli w przeciągu określonego czasu nie poddadzą się, będą zmuszeni do tego siłą zbrojną. Bezwarunkowe poddanie się buntowników oczekiwane jest lada chwila.

Książę Karol jedzie do Rumunii.

BUDAPEST, 9.IV. PAT. Dzienniki donoszą zreszłą z zastrzeżeniami, że b. następcą tronu Karol rumuński bawit przez 2 dni w Budapeszcie w drodze z Neicy pod przybranem nazwiskiem. Dzisiaj wyjechał b. następcą tronu Karol wraz ze swoim sekretarzem automobilem do Rumunii.

Miss Violetta Gibson.

Co mówi o niej lekarz kliniki.

RZYM, 9.IV. PAT. Stefani, Lekarz kliniki w której przez dwa miesiące pielęgnowana była miss Gibson po dokonaniu w roku 1925 próby samobójstwa, oświadczył przedstawicielom prasy, iż p. Gibson nie porusza nigdy w rozmowie z nim kwesty politycznych, zapewniała jednak niejednokrotnie iż należy do rodziny rewolucjonistów. P. Gibson wspomagała często ubogich a zwłaszcza kobiety, posilając się złożoną w Banku dość znacznemi środkami.

W Parkhotelu, gdzie zamieszkała w grudniu roku ub. robiła wrażenie osoby bardzo nerwowej, dotkniętej manją religijną. Otrzymała przed 3-ma tygodniami wiadomość o śmierci swej matki przedstawiła personelowi hotelu w ten sposób, iż zdawało się że utraciła już całkowicie ludzką wrażliwość.

P. Gibson miewała często halucynacje, chodziła jak zahypnotyzowana z zeszytaniami członkami, z głową wzniesioną do góry, z oczyma ustawionemi w przestrzeżni i związającymi się bezwładnie ramionami. Zdawała się wtedy niewiedzieć nikogo, nie witała się z nikim i nie odpowiadała na niczyje powitania.

Mianowanie obrońcy Violetty Gibson.

RZYM, 9—IV. Pat. W—g. doniesień dzienników deputowany maksymalistyczny adwokat Cassinelli mianowany obrońcą z urzędu Violetty Gibson, przyjął tę misję.

Mussolini opuścił Włochy.

RZYM, 9.IV. PAT. Krążownik „Cavour” zarzucił kotwicę w miejscowości Gaete. Generalny sekretarz partji faszystowskiej z członkami dyktorjatowi oraz sekretarzami związków prowincjonalnych pożegnał się z Mussolinim, poczem o godz. 20-iej „Cavour” eskortowany przez kilka okrętów odplynął do Trypolisu.

Ogromna katastrofa kolejowa pod Bochnią.

3 osoby ciężko ranne, 25 lekko — Wykolejenie się dziełem zbrodniczego zamachu.

WARSZAWA, 9.IV Pat. Dnia 8 bm. o godz. 23 min. 40 po ciąg pociągowy Nr. 201 zdążający ze Lwowa do Krakowa wykoleił się ze wszystkimi wagonami na 45 kilometrze od Krakowa między Bochnią a Słotwiną Brzeską.

Parowóz, brankard, wagon pocztowy i jeden wagon 3-ej klasy spały z nasyppu, zaś reszta składu pociągu to jest 3 wagony osobowe pozostały na nasypie. Przyczyną wykolejenia jest według wszelkiego prawdopodobieństwa zbrodniczy zamach a mianowicie rozkręcenie szyn. Na miejscu wykolejenia rozkręcone zostały szruby przy lewej szynie w kierunku jazdy a szyna odchyliła do wnętrza. Policja aresztowała ujwiającego się przy wykolejonym pociągu niejakiemu Kargela Franciszka lat 25 u, posiadającego rewołwer i bilet jazdy z Krakowa do Rzewazu to jest do stacji obok miejsca wypadku. Na miejscu wykolejenia znalazła komisja lатарkę elektryczną. Parowóz został silnie uszkodzony. Z personelu kolejowego maszynista i konduktor bagażowy zostali lekko kontuzjowani. Ślady wykolejenia są na przestrzeni 150-ciu metrów. Zabytych niema. Ciężko ranne zostały 3 osoby — lekko 25.

Pociąg sanitarny z lekarzami przybył natychmiast na miejsce wypadku, tak że już o godz. 5 m n. 58 ranni podróżni znajdowali się w szpitalu krakowskim.

Na miejscu katastrofy znajdują się władze kolejowe, sądowe, policyjne i śledcze. Dż i w południe wyjeżdża na miejsce katastrofy specjalna komisja z ramienia Min. Kolei żelaznych.

Sejm i Rząd.

Rewizja w „Pocisku”.

WARSZAWA 9.IV (tel. wt. Słowa.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się rewizja w fabryce państwowej amunicji „Pocisk”. Rewizję przeprowadzają prokurator Młyński, sędzia śledczy p. Pęski i rzeczoznawcy.

Podział funduszy na roboty publiczne.

WARSZAWA 9.IV (tel. wt. Słowa.) Na wczorajszym posiedzeniu międzyministerjalnego komitetu dla walki z bezrobociem zatłowiono sprawę podziału 2 milionów złotych przewidzianych w budżecie kwietniowym na roboty publiczne. Sumę tę rozdzielono pomiędzy samorządy w okręgach przemysłowych najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Próby demonstracji bezrobotnych w Warszawie.

WARSZAWA, 9.IV. (tel. wt. Słowa.) W dniu dzisiejszym bezrobotni usiłowali ponownie demonstrować, jednakże skuteczna akcja policji zapobiegła ekscesom. O godzinie 11 przybyła delegacja bezrobotnych do Ministerstwa Pracy. Delegację przyjął dyrektor Funduszu bezrobocia i zapewnił że postulaty bezrobotnych będą rozpatrzone przez ministra pracy.

Komisja Ekonomiczna Państwowej Rady Rolniczej.

WARSZAWA, 9.IV (tel. wt. Słowa.) W dniach 12-go i 13-go obradować będzie w Warszawie komisja ekonomiczna Państwowej Rady Rolniczej. Podstawą obrad będzie referat Naczelnika Wydziału p. Królkowski o całokształcie zagadnień naszej polityki agrarnej.

Wyjazd Metropolity Dyonizego.

WARSZAWA 9.IV (tel. wt. Słowa.) Metropolita Dyonizy wyjeżdża w najbliższych dniach do Zakopanego w celu kontynuowania rozpoczętej kuracji. Wyjazd Metropolity opóźni zatławienie sprawy statutu ceikwi prawsławianej w Polsce.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA, 9. IV. Pat. W okresie miesiąca marca, mianowicie od 27 lutego do 27 marca r. b. liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 13,435 osób i wynosiła w dniu 27 marca w przybliżeniu 346,400 osób. Miedzy innymi w Łodzi zmniejszyła się liczba bezrobotnych o 4,457. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych dotyczyło głównie przemysłu włókienniczego (o 5,566), hutniczego (o 1,737) górniczego (o 125) i robotników niewykwalifikowanych (o 7,050). Wzrost zaznaczył się w grupie metalowej (o 825) i pracowników umysłowych (o 268).

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 9. IV. Pat. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia uchwaliła projekt ustawy o sposobie ustalania wymiaru i wypłaty odszkodowania za niesczęśliwe wypadki przy pracy, w sprawie przedłużenia państwowej pomocy dorącznej dla bezrobotnych, którzy wyczerпали zasilli z funduszu bezrobocia, dalej przyjął tezy do organizacji naczelnych władz obrony państwa.

Dolar i złoto.

WARSZAWA, 9.IV. (tel. wt. Słowa.) Dolar w obrocie międzybankowych 8.90. To samo płacił Bank Polski. Na czarnej giełdzie płacono o złotego wyżej. Tendencja dla złota nadal mocna.

DEMANDEZ

aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle

INGENIEURS & TECHNICIENS Vous recevez en même temps franco la brochure „Le Règne de L'Electricité”, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à

INGENIEURS ET TECHNICIENS 40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

Podziękowanie

Szwadron Pionierów 3-iej Samodzielnej Brygady Kawalerji skladał ją drogą Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijan serdeczne podziękowanie za urządzone święcone dla ulanów szwadronu

w-z Dowódcy Szwadronu Szabiński porucznik.

ECHA KRAJOWE

Bolączki oszmiańskie.

Korespondencja «Słowa».

Z wielu spraw, które należą do bolączek Oszmiany należy sprawa budowy mostu na rzecze Oszmianie...

gązowanie sekwestratorów i t. p. Rzeczą godną zanotowania jest, że poziom obrad był nadspodziewanie wysoki...

Po dymisji Pasicza.

Białogród, w kwietniu.

Gabinet radykałów i radyców ustąpił przed kilku dniami. Przyczyną dymisji Pasicza tkwią daleko głębiej, niż ogólnie się przypuszcza.

Sytuacja była ostatnio bardzo napięta, gdyż ani Pasicz ani Radicz nie byli skłonni do jakiegokolwiek ustępstw.

W odpowiedzi na tę decyzję klubu radykałów oświadczył Radicz w rozmowie z redaktorem gazety «Vreme»...

Co do nowego gabinetu, nie brak najrozsądniejszych domysłów w chwili obecnej. Najwięcej szans zdaje się mieć kombinacja...

Każdy, a więc i ksiądz, ma prawo do pracy nad uświadomieniem narodom swych radości...

Przeciwko nowym wyborom występują jednak liczni politycy, twierdząc, że obecny parlament jest zdolny do owocnej pracy...

Przebieg krytyki w sprawie Osterwy liczy się nie tylko do czasu, ale i do sposobu jej wyrażenia.

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

Ogłoszenie list wyborczych w Kownie.

Petrulis i Wajtokajtis nie kandydują.

GDAŃSK, 9-IV. Pat. W.-g. doniesień z Kowna w okręgu kowieńskim wystawiono do Sejmu litewskiego 25 list wyborczych.

Tarcia kłajpedzko-kowieńskie.

«Lietuva» oskarża przedstawiciela Ligi Narodów.

GDAŃSK, 9-IV. Z Kowna donoszą: Urzędowa litewska «Lietuva» zamieszcza list otwarty atakujący dotychczasowego przedstawiciela Ligi Narodów...

Curiosa Kowieńskie.

Tylko za pozwoleniem policji politycznej.

Z Kowna donoszą: «Lietuvos Žinios», podaje, że według nowego rozporządzenia, książki kupowane we Francji i przesyłane pocztą do Kowna...

Nadzwyczajna sesja sejmiku lotewskiego.

Awantury socjal-demokratów.

Z Rygi donoszą: Prezydent państwa utaskawiał b. premiera Łotwy, słynnego literata Andrzeja Needry, skazanego dwa lata temu na karę więzienia...

Szmugiel z Kowna.

Sacharyna ze stemplem Wierzbowa.

W dniu wczorajszym 9 b.m. przez patrolującego granicę polsko-litewską na odcińku N. Trok żołnierza z K.O.P. został ujęty szmugiel z sacharyną.

Transport bibuły komunistycznej w pociągu. Na szlaku Wilno — Mołodeczno.

W tych dniach władze bezpieczeństwa ujęły znaczny transport bibuły komunistycznej.

1926 r. BUSKO 1926 r. Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej. Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Proces Lindego.

W pierwszym dniu rozpraw obrońcy wystąpili z wnioskiem odcroczenia procesu wobec niestawienia się 16 tu świadków.

Wniosek o odcroczenie sprawy poparli gorąco pozostali obrońcy, powołując się na trudności w sprowadzeniu świadków odwodowych...

Prokurator Rudnicki postawił wniosek o odcroczenie sprawy na jeden dzień, celem sprowadzenia świadków pod przymusem.

W drugim dniu t. j. wczoraj rozprawa w procesie Lindego, Baua i Hryniewicza rozpoczęła się od długotrwałej polemiki proceduralnej...

Po odczytaniu aktu oskarżenia, co zajęło półtora godziny, Sąd przystąpił na posiedzeniu popołudniowym do badania świadków.

Rozpoczął zeznanie dyrektor administracyjny P. K. O. Krasicki stwierdzając, że z tytułu swego stanowiska wystawiał wszelkie pełnomocnictwa...

W sprawie zakupu przez P. K. O. nienotowanych na giełdzie obligacji kolei austriackich po cenie wygórowanej ze skądą Skarbu Państwa...

Sekretarz generalny P. K. O. Lalewicz określił w zeznaniach swoje kompetencje, przyczem wyjaśnił, że jakkolwiek pełnił funkcje niejakiego radcy prawnego...

NASIONA. Koniczn (bez kanianki) tymotki, seradelli, peluski, łubinu, buraków i marchwi pastewnych...

W sprawie zasadniczej.

Cz. I.—Zamiast wstępu.

Pan Juliusz Osterwa, kierownik Reduty, udzielił ostatnio wywiadu korespondentowi «Naszego Przeglądu» żydowskiego p. Pinkusowi Kowni...

W twierdzeniu ten tkwi implicite drugie, nie mniej stanowcze, iż z krytyką recenzentów «urzędowych» prasy tutejszej p. Osterwa nie liczy się wcale.

sał również niżej podpisany, z którym pan Osterwa liczy się nie chce, o co ja do p. Osterwy nie mam najmniejszej pretensji.

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

dy to wywiad ukazał się, było dość czasu na sprostowanie ewentualnych nieścisłości, co nie nastąpiło — przystępując do sprawy zasadniczej — zobaczmy kto ma tu rację: pan Osterwa, czy krytyka.

Chodzi o rzecz całkiem inną — o stosunek zasadniczy p. Osterwy do krytyki teatralnej...

teza zasadnicza tych wywodów — że krytyka teatralna jest niepotrzebna, bo zamąca bezpośredni stosunek publiczności do teatru...

Lutosławskiego, poła Chomińskiego i X. Śledzińskiego (których głosów tu nie cytuję, opuszczając ten ustęp artykułu) przemówił niżej podpisany, zastrzegając się przeciwko mocnemu powstać po mowie p. Limanowskiego...

ki teatralnej. Interesuje mnie niezmiernie zagadnienie fachoowości. Bez zastrzeżeń jestem zwolennikiem jej we wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej...

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Dokoła rozbudowy elektrowni miejskiej.

(Dokończenie).

Przyjęcie wysuniętej przez mniejszość komisji projektów rozbudowy elektrowni (p. wczorajszy Nr. „Słowa”) spowoduje właściwe ulepszenie dotychczasowej gospodarki i podniesienie rentowności zakładu. Stwierdzeniem się to daje z łatwością, jeżeli uwzględnimy oddzielnie poszczególne okresy pracy elektrowni, a mianowicie: 1) od 1 czerwca do 31 sierpnia 1926 r. to znaczy do uruchomienia nowej dużej turbiny; tu należy obliczyć oszczędności uzyskane dzięki natychmiastowemu ustanowieniu przetwornic; 2) od 1 września 1926 r. do 31 sierpnia 1927, to jest do czasu, kiedy inne turbiny będą już zdolne do pracy; tu wyraz swój znajduje oszczędność, które uzyskane być mogą specjalnie przez proponowane przez mniejszość komisji.

Przyjęcie wysuniętej przez mniejszość komisji projektów rozbudowy elektrowni (p. wczorajszy Nr. „Słowa”) spowoduje właściwe ulepszenie dotychczasowej gospodarki i podniesienie rentowności zakładu. Stwierdzeniem się to daje z łatwością, jeżeli uwzględnimy oddzielnie poszczególne okresy pracy elektrowni, a mianowicie: 1) od 1 czerwca do 31 sierpnia 1926 r. to znaczy do uruchomienia nowej dużej turbiny; tu należy obliczyć oszczędności uzyskane dzięki natychmiastowemu ustanowieniu przetwornic; 2) od 1 września 1926 r. do 31 sierpnia 1927, to jest do czasu, kiedy inne turbiny będą już zdolne do pracy; tu wyraz swój znajduje oszczędność, które uzyskane być mogą specjalnie przez proponowane przez mniejszość komisji.

Przyjęcie wysuniętej przez mniejszość komisji projektów rozbudowy elektrowni (p. wczorajszy Nr. „Słowa”) spowoduje właściwe ulepszenie dotychczasowej gospodarki i podniesienie rentowności zakładu. Stwierdzeniem się to daje z łatwością, jeżeli uwzględnimy oddzielnie poszczególne okresy pracy elektrowni, a mianowicie: 1) od 1 czerwca do 31 sierpnia 1926 r. to znaczy do uruchomienia nowej dużej turbiny; tu należy obliczyć oszczędności uzyskane dzięki natychmiastowemu ustanowieniu przetwornic; 2) od 1 września 1926 r. do 31 sierpnia 1927, to jest do czasu, kiedy inne turbiny będą już zdolne do pracy; tu wyraz swój znajduje oszczędność, które uzyskane być mogą specjalnie przez proponowane przez mniejszość komisji.

Przyjęcie wysuniętej przez mniejszość komisji projektów rozbudowy elektrowni (p. wczorajszy Nr. „Słowa”) spowoduje właściwe ulepszenie dotychczasowej gospodarki i podniesienie rentowności zakładu. Stwierdzeniem się to daje z łatwością, jeżeli uwzględnimy oddzielnie poszczególne okresy pracy elektrowni, a mianowicie: 1) od 1 czerwca do 31 sierpnia 1926 r. to znaczy do uruchomienia nowej dużej turbiny; tu należy obliczyć oszczędności uzyskane dzięki natychmiastowemu ustanowieniu przetwornic; 2) od 1 września 1926 r. do 31 sierpnia 1927, to jest do czasu, kiedy inne turbiny będą już zdolne do pracy; tu wyraz swój znajduje oszczędność, które uzyskane być mogą specjalnie przez proponowane przez mniejszość komisji.

prądu stałego, czyli przeprowadzając wszystko na jednolity prąd zmienny otrzymamy 6 500 000 KWh. Przy uwzględnieniu czasu, w ciągu którego tylko mała turbina może pracować, zużycie pary wyniesie 47 000 t. odpowiednio zaś koszty węgla 426 000 zł.

A więc oszczędności osiągnięte za ten czasokres wyniosą 664 000 zł., czyli więcej niż koszty turbiny łącznie z frachtem, cłem i montażem. W ostatecznym zatem wyniku turbina ta całkowicie zostanie zamortyzowana w chwili kiedy drugą turbinę dopiero można będzie uruchomić.

Inż. Christ.

— Od Redakcji. Umieszczenie przez nas powyższego artykułu p. inż. Christa nie przesądza o ostatecznej decyzji w sprawie w rozważanej sprawie. Udzielamy chętnie i udzielać będziemy nadal miejsca w „Kurjerze” pod tytułem „Wzajemnie o nas” w sprawie, sądząc, że to da możliwość należytego rozpatrzenia sprawy i że tylko przez wyczerpującą krytykę i analizę wysuwanych projektów można będzie w ostatecznym wyniku powziąć najbardziej właściwą decyzję.

INFORMACJE.

Projekty rządowe ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych.

W kołach rządowych omawiany jest obecnie projekt ustawy o środkach tymczasowych poparcia produkcji krajowej i poprawie bilansu płatniczego, w którym oprócz ulg podatkowych dla nowo-powstałych przedsiębiorstw oraz przedsiębiorstw przenoszących siedzibę prawną do Polski, przewidywana są również protekcyjne taryfy kolejowe eksportowe dla towarów, mających specjalne znaczenie w dziedzinie polskiego eksportu. Nadto projekt zawiera normy w kierunku wywierania wpływu na nabywanie wyrobów krajowych przez samorządy i instytucje państwowe.

Podatek gruntowy.

Pierwsza rata podatku gruntowego za r. b. winna być uiszczona w terminie ustawowym t. j. w czasie od d. 15 marca do d. 15 kwietnia r. b. Terminowe uiszczenie należności leży w interesie nietyłko skarbu państwa, lecz samych płatników, niezwłocznie bowiem po upływie terminu płatności władze skarbowe przystępują do przymusowego ściągania pierwszorzędnych rat podatku gruntowego z roku 1926, co wywołuje znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

Bezrobocie w rolnictwie.

W związku z ograniczeniem wyjazdu rolników na roboty sezonowe do Niemiec, na terenie Rzeczypospolitej od 1 kwietnia br. około 10 000 rodzin rolników pozostaje bez pracy. Jest to nieznanne dotąd w Polsce, co do rozmiarów, w dziedzinie rolnictwa bezrobocie.

Uiszczenie podatku majątkowego przez poszcz. województwa.

Podatek majątkowy przyniósł w 1924 r. 189,7 milj. zł., a w 1925 r. — 60,2 milj. zł. Ogółem więc w ciągu tych dwóch lat podatek majątkowy przyniósł 249,9 milj. zł., na co złożyły się województwa: warszawskie — 53,9 milj. zł., łódzkie — 33,5, poznańskie — 32,3, śląskie — 30,5, łwowski, stanisławowski i tarnopolskie — 25,4 milj. zł., kiełkie — 17,3, lubelskie — 14, krakowskie — 12,9, pomorskie — 10,5, białostockie — 5,6, wołyńskie — 5, wileńskie i nowogródzkie — 4,6, oraz poleskie — 4,4 milj. zł.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Ceny w Wilnie. Ceny na produkty rolne wiodące od 2 dni panującej zwykły, dolara, nie dają się narazie ująć w żadnej formie.

mi się przejmował.. Przecież tego, co „oni” napisali żaden aktor nie czyta i publicznie manifestuje to. Krytyka to male necessarium nie, wiedzieć poco i dla kogo istnieje..

Dla redakcji zbędny wydatek; publiczność, zdaniem p. Limanowskiego, demoralizuje i wykrzywia jej zdrowe „przyjmowanie” sztuki; aktorów, pomimo, że recenzji nie czytują, denerwuje; samych krytyków nie zawsze zadawała, bo ilu ich jest tyle prawie sprzecznych sądów..

Słowem — precz z krytyką! Dokąd to rozumowanie prowadzi nie wymaga chyba dowodzenia..

Co utrudnia w znacznej mierze współpracę krytyki z Redutą, to — mówmy szczerze — dziwnie pretensjonalny stosunek kierownictwa Reduty właśnie do tej krytyki. Kiedy Reduta zjechała do Wilna krytyka, wraz z całym miastem powitała ją z otwartymi ramionami. Recenzenci zaczęli się prześcigać w komentach i pochwałach, sypanych, jak z rogu obfitości, pod adresem Reduty. Ta zaś uznała, że tylko wtedy jest rzecz w porządku, gdy Reduta się chwali — i dażyła do wyjścia siebie z pod krytyki, przykrywając się płaszczykiem swojej wielkiej misji..

nie. Kupcy wstrzymują się ze sprzedażą. Ceny na nasiona: owsy słone i kawałki fiokowane po zł. 39 za 100 kg., jęczmień słone kwalifikowane 39 zł. za 100 kg., setale 28 zł., tulin niebieski 20 zł., Koni czarna czerwona, zbadała przez stację oceny nasion w workach plombowanych zł. 400 za 100 kg., biała i szwedzka zł. 350 zł.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

9 kwietnia 1926 r.

Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	—	9,02	8,98
Belgia	—	—	—
Holandja	361,80	362,72	360,90
Londyn	43,86	43,97	43,75
Nowy-York	—	7,92	7,88
Paryż	31,00	31,03	30,92
Praga	26,72	26,79	26,66
Szwajcaria	174,25	174,68	173,82
Stokholm	212,50	213,03	211,97
Wiedeń	119,10	119,40	118,80
Włochy	36,30	36,39	36,21

Papiery wartościowe

	Pozyczka dolarowa 81,50 (w złotych 684,60)	kolejowa 132,00
5 pr. pożycz. konw.	34,00	—
4 pr. pożycz. konw.	—	—
4,5 proc. listy zast. Ziemiiska przedw.	20,25	19,90

Znowu wysiedlenie przez Litwinów.

W dniu 9 b. m. otrzymaliśmy wiadomość iż władze litewskie zarządziły ponownie wysiedlenie mieszkańców w powiecie Kowieńskim i sąsiedztwie polskiej Michała i Annę Szadło. Jest to ponowna fala terrorku władz centralnych kowieńskich w stosunku do ludności narodowości polskiej. Wysiedlenia pobawieni zostali dachu nad głową Odebrano im grunt stanowiący ich własność z działo prowadzących oraz wyzuto nawet z nieruchomości, jakąż zdolali zabrać ze sobą po otrzymaniu zawiadomienia o wysiedleniu. (w)

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)

Dziś 10 kwietnia

REWJA

„Szukamy króla”

Udział biorą: K. Horbowska, A. Zajączkowska, M. Wawrzyniowa, W. Orwid i C. Skonieczny.

Początek o g. 8-jej wiecz.

KRONIKA

SOBOTA
10 Dziś
Szczęśliwa pr. jutro
1 po W. (B)

Wsch. st. o g. 5 m. 53.
Zach. st. o g. 5 m. 39

URZĘDOWA

— [w] Zjazd komisarzy ziemskich. Jak się dowiadujemy, zjazd komisarzy ziemskich został wyznaczony na dzień 15, 16 i 17 kwietnia do Grodna.

— [x] Ruch paszportowy. Urząd Komisarza Rządu w m-cu marcu wysłał 6 osób do Łotwy, 1 osobę do Rosji Sowieckiej. Przyznano 66 osobom prawo obywatelstwa polskiego. Następnie 60 osobom wydano zaświadczenia emigracyjne, oraz 111-stu osobom paszporty zagraniczne, z liczbą tej 18 osób wyjechało do Stanów Zjednoczonych i 11 do Argentyny.

— (x) Pociągnięcie „Owent Kurjera” do odpowiedzialności. Dziennik zarzony „Owent Kurjer” został w tych dniach pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za ogłoszenie niegodnych z prawdą wiadomości.

MIEJSKA.

— (t) Zatwierdzenie podatków miejskich. Ministerstwo Spr. Wewn. zatwierdziło podatki miejskie na rok 1926 od: zbytku mieszkaniowego, hotelowego, gruntów państwowych w m. Wilnie, od zabaw publicznych, rozrywkę i widowisk, obniżając jednocześnie podatek od krajowych wytworów kinematograficznych do 40 procent.

— (t) Badanie samochodów. Dziś o godz. 4 po południu odbędzie się badanie samochodów przez Komisję techniczną urzędu wojewódzkiego.

— (x) Akcja dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. Akcja dożywiania dzieci szkół powszechnych w cyfrach przedstawia się następująco: Dane odnoszą się do 43 szkół na ogólną liczbę 47. Liczba dzieci uczęszczających do wspomnianych szkół wynosi 9.068, z tego 2.169

odżywia się niedostatecznie lub wprost głoduje. Procentowo 23,91 proc. a zatem blisko 1/4 dzieci głoduje. Śniadania szkolne zostały zorganizowane w 33 szkołach, w których otrzymują śniadania darmowe 1346 dzieci t. zn. 62,05 proc. potrzebujących otrzymują posiłek, zaś 48 proc. dzieci pozostaje nadal niedokarmionych. W akcji dożywiania biorą udział czynniki społeczne i samorządowe m. Wilna, co w liczbach przedstawia się jak następuje: W 12-stu szkołach dzieci zamknięte pomagają biednym, w trzech szkołach fundusze na dożywianie częściowo daje społeczeństwo (zbiórki, datki i t. p.), w 7-miu szkołach akcją dożywiania opiekują się komitety rodzicielskie, w 4-ch szkołach samo nauczycielstwo dawkami w naturze i pieniędżach ratuje od głodu dzieci. Wreszcie udzielana przez samorząd zapomoga została rozdzielona pomiędzy 33 szkoły, co na pewien czas wyrównało kruche budżety akcji dożywiania. Skład śniadań szkolnych co do stopnia pożywności można podzielić na cztery typy: 1) kromka chleba i herbata w 11-stu szkołach, 2) chleb i herbata z makiem w 8 szkołach, 3) chleb z tłuszczem i herbatą w 10-ciu szkołach i 4) śniadania gotowane (jak zacierka, kasza i t. p.) w 4-ch szkołach. Mimo skromności tego posiłku rezultaty są bardzo dobre — dzieci odtąd wyglądają lepiej i znacznie się poprawiły.

POCZTOWA

— (x) O agencji pocztowej przy kolegium ewangelicko-reform. Kolegium ewangelicko-reform. w Kościelcu w Wilnie zwróciło się w tych dniach do Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów z prośbą o zezwolenie na uruchomienie w Wilnie przy skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej, Zawalnej i Gdańskiej nowej agencji pocztowej. Nadmienić należy, iż wyżej wspomniana prośba uwzględniona nie będzie z powodu dostatecznej ilości instytucji pocztowych (13), znajdujących się na terenie m. Wilna.

— (x) Przyjmowanie studentów politechniki warszawskiej na praktykantów. Generalna Dy-

rekcja Poczt i Telegrafów upoważniła Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Wilnie do przyjmowania na okres praktyki wakacyjnej studentów wydziału elektrotechnicznego politechniki warszawskiej, którzy posiadają egzamina półdyplomowe.

W czasie praktyki kandydaci będą otrzymywać wynagrodzenie według grupy X plac urzędników państwowych.

— (x) Znaczniki jednogroszowe na bezrobotnych. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegr. otrzymała polecenie przedstawienia jednogroszowych znaczków wymiaryonych przez rząd celem zdobycia środków materialnych dla zwalczania bezrobocia. Wobec powyższego wszelkie przesyłki pocztowe podlegające opłatom opodatkowaniu wyżej wspomnianymi znaczkami.

Hryniewiecki, obronę wnosili mecenas Szymowski.

AKADEMICKA.

— Akademia Smoka. We środę dn. 14 b. m. w Sali Sniadeckich U. S. B. odbędzie się Wielka Akademia Smoka z udziałem wybitnych sił naukowych i artystycznych. Rozczęta o godz. 8 wiecz.

TOWARZYSKA.

— Podwieczorek z tańcami. Z inicjatywy i na rzecz Czerwonego Krzyża Polskiego, odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia r. b. od godz. 19 do 23, w górnej sali Hotelu Georges'a towarzyski podwieczorek z tańcami.

Wstęp za rekomendacją członków komitetu organizacyjnego.

Bilety w cenie zł. 3.— dla kształcącej się młodzieży zł. 2.— przy wejściu. Strój wizytowy

Komitety organizacyjny pod przewodnictwem W.P. Janowej Kłotowej tworzą: p. p. Bohdanowiczowa Ign., Falkowska Eug., Gener. Kubinowa J., Lewakowska Stan., Laskowiczowa Stan., Łabuńska Am., Mohlova Stan., Rozitworowska Tad., Hr. Czapski J., Fiszer J., Gen. Kubin J., M.-r. Perkowski R., Tórczyński R.

— Zielony karnawał. Raut—bal pod powyższym tytułem, urządzony przez zespół Reduty będzie niebawem atrakcją dla Wilna. Ostatni ten bal, przed nastaniem lata ściąganie napewno całe towarzystwo wileńskie, spragnione zabawy. Tańce towarzyskie będą przegradzane atracjami artystycznymi, jak n. p. taniec diabłów i czarownic, turniej lajkonikowy i inn.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia u PP. Gospodyń i Gospodarzy, w zarządzie Reduty i przy wejściu na salę. Początek zabawy o godz. 22.30. Szczegóły zawierają programy podawane przy wejściu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Człowiek a morze. Liga Morska i Rzeczna Oddział w Wilnie (zaulek Bernardyński 8) rozpoczyna w nadchodzącą niedzielę dn. 11 kwietnia r. b. zapowiadany cykl odczytów, mających na celu bliższe zapoznanie społeczeństwa z tą całkowicie niewyzyskaną przez nas Państwo dziedziną.

Dnia tego o godz. 12-jej w południe w sali kina teatru „Helios” p. A. Uziembo, prezes warszawskiego Komitetu L. M. i Rz., z wyjątkiem i prelegent wygłosi ciekawy odczyt na temat „Człowiek a morze”.

Odczyt będzie urozmaicony filmem. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. dla dorosłych i po 25 gr. dla uczącej się młodzieży i żołnierzy nabywać można w kasie kina „Helios” od godz. 10 i pół rano w dniu odczytu.

NADESŁANE.

— Odczyt D-ra Globusa. Jutro w niedzielę dnia 11 b. m. w sali Księgarni (Ludwisarska 4) odbędzie się staraniem Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego odczyt d-ra Globusa (w jęz. rosyjskim) na temat: „Życie plebej i kultura współczesna”. Kwestja płci, higieny plebej, wpływ na społeczeństwo, na człowieka — olo temat jutrzejszego odczytu. Też powyższe powinno wywołać wielkie zainteresowanie w społeczeństwie jako związane z najważniejszymi problemami egzystencji człowieka. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w księgarni „Lektor” (Mickiewicz 4), w dniu odczytu przy wejściu do sali.

RÓŻNE.

— Fałszywe banknoty 10 złotych. Bank Polski podaje następujący opis fałszyfikatów 10 złotych — z datą 15 lipca 1924 r.

wa (a tym mniej nieręczowa!) nigdy nie zdoła zaszkodzić Reducie, nawet nie zwędnąć.

Chyba, że chodzi tu o autorytet kierowników Reduty wobec swoich adeptów, zapasowanych w nich, jak w bogów.. Ale to w tej chwili nie należy do tematu.

Tak pisałem przed kilku miesiącami. Artykułu tego na skutek licznych zabiegów nie umieściłem. Dziś już czynię gwoli rzuceniu światła na występowanie pana Osterwy.

Cz. III. Z niedawnych dziełw Reduty.

Myliłby się ktoś sądził iż dopiero w Wilnie pan Osterwa zaczął wojnę z krytyką.

Miał już liczne zatargi z krytyką na tle swoich niezdrowych dążeń dyktatorskich i niesłusznym ambicji, w Warszawie.

Niedawno *Życie Teatru*, tygodnik poświęcony polskiej kulturze teatralnej, zamieścił artykuł p. t. „Krytyka i balwochwalcwo”, w którym między innymi czytamy: „musimy zwrócić uwagę na umiernenie objawy działalności Reduty, płynące z tego, że teatr ten uważa się za jakąś specjalną „kasię” teatralną, której nikomu nie wolno krytykować. To co robi Reduta musi być święte. Stary to błąd Reduty, która zawsze ceniła przedewszystkiem tych, którzy ją bezkrytycznie chwaliли, a zrywała się na szerzej jej zyczyliwych, lecz nie na wszystkie posunię-

cia artystyczne godzących się krytyków”. I dalej: „kryja się w tem postępowaniu Reduty niebezpieczeństwo, z których nie zdaje sobie ona widocznie sprawy. Przecież bezkrytyczność krytyki to fałszowanie historii teatru” (NŚ str. 67).

Kiedy zaś Wacław Grubiński osmielił się skrytykować p. Osterwę jako reżysera, ten cofnął mu, jako recenzentowi wielkiego dziennika, bilet premierowy. Zemsta żądna. Grubiński najspokojniej kupował sobie przy kasie bilet i chodził do teatru i pisał. Oto co pisał: „P. Osterwa stoi na stanowisku, że „gratysowy” bilet premierowy posyła się jedynie na to, aby sprawozdawca chwalił przedstawienie.. Mój Boże! można stać i na takim stanowisku! Ale żeby takie stanowisko przynosiło zaszczyt... tego bym nie utrzymywał.. Uważam pana Osterwę za czarującego aktora, ale... za lichego kierownika teatru”. I krytykując dalej, często słusznie, częściowo młodszenie, całe założenie działalności Reduty, jako teatru, tak kończy Grubiński: „nadal będę kochał więcej teatr, niż pana Osterwę, i zawsze, gdy tego zajdzie potrzeba, stanę w obronie teatru przeciwko panu Osterwie.. Jako kierownik teatru p. Osterwa jest „dziekiem zbłąkanym w lesie”, jako aktor z pewnością świecideł będzie rzetelne powodzenia, zwłaszcza przy dobrym reżyserze” (str. 97—101 — *W moim konfesjonale*).

Tyle Grubiński w swych wnioskach.

Drugi krytyk, Boy Żeleński pisze: „Reduta przysłała na świat z pewnym „biedem organicznym”, a był nim brak zdecydowanych umiowań i celów literackich.. Ten brak podłoża literatury jest niebezpieczeństwem i dla strony aktorskiej. Aktorstwo i reżyseria, stające samym sobą, muszą zacząć jakoś wieść i dziwnie. Zaczynają się kochać w sobie, wirtuozować, patrzeć na utwory sceniczne jako na substrat dla swoich figielków”. I dalej: „o tem wszystkim sporo mówiło się w kołach literackich; więcej mówiło, niż pisało, gdyż przez powszechną sympację dla Osterwy i przez szacunek dla bezinteresownego zapалу młodego teatru nawet ci, którzy mówili o nim dość krytycznie, „na gębę”, ilekroć przyszło im pisać, nakładali słowne rękawiczki”. (*Flirt z Melpomną, IV str. 376—80*).

Dość chyba już tych przykładów. Więcej nie cytuję, choć mam w zapasie. Wystarczy to nam aby wyliczyć pewne konsekwencje o stosunku krytyki do Reduty i jej kierownictwa do krytyki.

Cz. IV Wnioski i prośba.

Wnioski chyba nasuwają się same przez się z przedstawionego powyżej stosunku prasy do Reduty i pana Osterwy do krytyki.

W imię pewnych zasad żądać należy by stosunek ten wzajemny krytyki i teatru był poprawny i życzliwy, by nie przewracał ustalonych pojęć i

zadanych różnym dziedzin działalności artystycznej literackiej, by lojalny był i taktowny, słowem kulturalny.

W tak postawionem zagadnieniu widać niewłaściwość wystąpienia p. Osterwy. Jeżeli do *exodusu* z Warszawy zmusiła Redutę nieprzychyłność krytyki, to po co, na miły Bóg, stworzać te nieprzychylne warunki w Wilnie?

Redutę kochamy wszyscy i miłością swoją dajemy dowody wymowne. Ze krytyka wileńska, jak każda inna, nie znosi wygórowanych ambicji i nielaktów, że żąda szacunku *wzajemnego*, szacunku, z jakim się odzywa o Reducie, przyjmując oczy na pewne wady i jednostronność jej pracy — toć chyba nic w tem dziwnego.

Poza osobistymi celami p. Osterwy widzieć należy w Reducie walory artystyczne — o nie, o te walory chodzić powinno przedewszystkiem. I dlatego zawsze będę zwalczał wybujałe pretenzie i nieuzasadnione żądania p. Osterwy w stosunku do krytyki, a przedewszystkiem nie pozwolę na nietakt pod moim, jako przedstawiciela krytyki tej, adresem.

Wiktor Piotrowicz.

Falszyfikat ten wykonany jest na papierze zycznym białym, znak wodny tłoczony farbą błękitną. W medalionie z podobizną Kociuski twarz cieniowana grubymi liniami, włosy nieulotzone, nos i usta nieforemne o odmiennym rysunku. Równoległe linie koloru piaskowego, tworzące koła portretowe, są znacznie rzadziej ułożone niż linie na biletach autentycznych. Druk grubszy, o konturach nieostrych. Podpis odmienny, miejscami zalane. Cyfry numeru nieco mniejsze, innego kształtu. Rysunki z liści dębowych, godel przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz rogów obfitości, cieniowane grubymi kreskami w kolorze różowo-brązowym, nie wykazują wyrazistości cieniowania, podczas gdy szczegóły te na biletach autentycznych utrzymywane są w kolorze fioletowo-brązowym, występują czysto i przejrzysto. Dzięki klauzuli karnej na tle brązowym nierówny, litery odmiennego wykreju o konturach nieostrych.

— Czyja skóra? W dniu 29 III 1926 r. została znaleziona przy ul. św. Jakóbskiej skóra z sarny, która znajduje się w III Komisariacie.

— Kwesta. W niedzielę 11 kwietnia odbędzie się kwesta na Złobek im. Marii. Ciężki przełomowy okres obecny jest trudniejszy jest do przebycia, dla instytucji, których był opiera się przedewszystkiem na ofiarności społeczeństwa. Złobek im. Marii raz jeszcze zwraca się do wilińian z gorącą prośbą o pomoc i ufa że każdy obywatel Wilna postara się choć najskromniejszym datkiem zasilić skarbnicy kwestarek.

— Sprostowanie. Do recenzji wczorajszej ze sztuki Krzywoszewskiego wkładły się omyłki druku, które prosujemy:

W szpalcie I zamiast «oboz» ma być — okazy; w szp. II zamiast «pierwszym» ma być — pisarzem; w szp. IV zamiast «nowszych» ma być — lasowszych.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj komedję w trzech aktach A. Freydy «Dożyłowie».

W niedzielę po południu dany będzie potężny dramat St. Zeromskiego «Turoń».

W niedzielę wieczorem sztuka poświęcona współczesnym zagadnieniom ludzi powojennych «Siostry» Adama Grzymały Śliedzielego.

W poniedziałek wieczorem «Firyk w złotych» — Fr. Zablockiego, zakończony sceną baletową i operową.

— Rewia w Teatrze Polskim «Lutnia». Dziś o g. 8-iej w gościnie będzie w Wilnie zespół artystów warszawskich teatrów miejskich i «Qui pro quo» z najnowszą aktualną rewiją, graną obecnie w Warszawie p. t. «Szukamy króla».

Wykonawcami tej interesującej rewiji będą: wybitni aktorzy: K. Horbowska, A. Zajączkowski, M. Wawrzynowicz, W. Orwid i C. Skonieczny.

Program składający się z kilkunastu numerów, zawiera najnowsze pieśni, piosenki, produkcje taneczne, ilustrowane śpiewem, oraz aktualne monologi.

Humor i satyra, przepiękna piosenka sentymentalna, lub barwny tańcem, — tworzą miłą i efektywne widowisko. Początek o g. 8-iej wiecz. Kasa czynna dziś od g. 11 rano.

— Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. Jutro o g. 4-iej pp. odbędzie się przedstawienie popołudniowe p. t. «Szukamy króla», w wykonaniu artystów warszawskich. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej od 12 rano.

— Koncert muzyczno-wokalny. W niedzielę dnia 11 kwietnia o godz. 17-iej (5 p. p.) odbędzie się koncert muzyczno-wokalny w sali S. U. P. (Mickiewicza 9).

Na program złożą się: 1. Śpiewy solowe (sopran i baryton). 2. Solo fortepianowe i skrzypcowe. 3. Trio. Urządza XII Wil. Druż. Związku Harcerstwa Polskiego im. Adama Mickiewicza.

Czysty zysk przeznaczony na cele obozów letnich drużyny. Wszystkich miłośników muzyki i sympatyków harcerstwa jak najserdeczniej zaprasza komitet.

— Kłopoty w sztuce Krzywoszewskiego wkładły się omyłki druku, które prosujemy:

W szpalcie I zamiast «oboz» ma być — okazy; w szp. II zamiast «pierwszym» ma być — pisarzem; w szp. IV zamiast «nowszych» ma być — lasowszych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— [X] Nadużycie kasowe w agencji pocztowej. W ostatnich dniach w agencji pocztowej Kiewle stwierdzono nadużycie kasowe, w wysokości 700 zł., popełnione przez kierownika tejże agencji Stefana Buczyńskiego. Ponadto stwierdzono, iż przez wspomnianą agencję fałszowane były pizekazy czekowe P. K. O. Wobec powyższego wspomniany Buczyński został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

— Marny samobójstwo. Dn. 8 b. m. w lesie około folw. Grzymalówka powiesił się 25letni Jan Wabko-Włodko bez stałego miejsca zamieszkania. Trupa zabezpieczono.

— Dn. 6 b. m. ustawała otucha esencja octowa Weronika Reke (Święciany). Desperatkę odwieziono do szpitala w Święcia-

nach. — Pożary. We wsi Dolbany gm. Rudomińskiej wskutek wadliwej budowy pieca spaliła się izalnia Franciszka Rakowskiego.

— We wsi Puzerach gm. Krzywicznej wskutek zapalenia się sadzy w kominie spalił się dach domu mieszkalnego Marcina Zacharewicza.

— Kradzieża. Ze sklepu spożywczego A. Berkina (Sapieżyńska 5) skradziono 49000 papierosów, 3 kg. tytoniu oraz 30 zł. gotówki.

— Stanisławowi Suchodolskiemu (Nowa wieś pow. Osmańskiego) skradziono portfel zawierający 210 zł.

— D. Inroligatorowi (Św. Jańska 5) skradziono rower wartości 300 zł.

— Kradzież lasu. Gajowy lasów państwowych Paweł Wartecki zameldował o kradzieży 4 sos. z lasu w pobliżu wsi Wirszuka gm. Muśnickiej. Drzewo zostało odnalezione u Antoniego Jankunca (Antokol 16), który oświadczył iż drzewo kupił. Dochodzenie w toku.

— Kłopoty w sztuce Krzywoszewskiego wkładły się omyłki druku, które prosujemy:

W szpalcie I zamiast «oboz» ma być — okazy; w szp. II zamiast «pierwszym» ma być — pisarzem; w szp. IV zamiast «nowszych» ma być — lasowszych.

SPORT

Sukcesy Kleinacla w Paryżu.

Paryż, 7.4 — C. S. — W grze podwójnej turnieju wielkanocnego para Kleinacl i Coutesa pokonała w półfinale braci Luossus 6:2 6:3, a następnie wygrała finał bijąc parę Goulemot — Heunier w stosunku 6:4 6:1 6:3.

Deklaracja Zjazdu sejm ków powiatowych na rzecz sportu.

Na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej wychowania fizycznego i przysobienia wojskowego delegat zjazdu sejmików powiatowych p. Osmotowski zgłosił następującą deklarację 240 organizacji samorządowych 1) zjazd sejmików deklaruje dla celów wychowania fiz. i przysobienia wojsk. tereny na boiska we-

wszystkich powiatach Rzplitej, 2) oddaje natchmiast do dyspozycji rady naczelnej tereny na Pomorzu, w woj. Nowogrodzkiem i na Polesiu znaczne przestrzenie ziemi dla zorganizowania obozów letnich, 3) wydaje zarządzenie, aby instruktorzy samorządów powiatów rozpoczęli propagandę za zorganizowaniem organizacji sportowych i przysobienia wojsk. w poszczególnych gminach i wioskach polskich, oraz 4) zjazd zaleca samorządom powiatowym, aby na wakujące stanowiska w urzędach gminnych i powiatowych przyjmowali osoby z kwalifikacjami sportowymi i znajomością prowadzenia przysobienia wojskowego, oraz tych wszystkich, którzy czynnie w organizacjach sportowych pracują.

Wiłk w owczej skórce czyli złodziej dorozkarczem.

Wczoraj w godzinach popołudniowych stojący na posterunku przy skrzyżowaniu ulic na placu Katedralnym policjant zauważył wolno przejeżdżającą dorozkę, zmierzającą od strony Zwierzynca. Woznica wydał się policjantowi nieco podejrzany. Zachowanie jego zdradzało najwidooczniej silne podniecenie. Spostreżenie posterunkowego potwierdziło się niabawem. Woznica skracając okrążył stojącego policjanta, akurat ze strony przeciwnej niż by w myśl przepisów należało.

Okrzyk posterunkowego «zatrzymać!» ztrowił narażenie siedzącego na koźle mężczyzny około lat 30, zatrzymał on jednak dorozkę. Posterunkowy zapytał rzekomego dorozkarcza o legitymację. W odpowiedzi nieznajomy zwinnym ruchem wyskoczył z dorozki i nie zważając na okrzyki «stój!» rzucił się do ciążnego wzdłuż ul. Mickiewicza parkanu z zamiarem przesadzenia go i ujęcia «ciekawości» policjanta. Lecz jak to ma pecha... to i parkan nie pomoże. Jeden z przednich chwycił uciekającego za kolarz i obalił na ziemię. W momencie tym nadbiegł własnie posterunkowy i w chwili potem rzekomego dorozkarcza odprowadzono do komisariatu.

czonę z przyjaciółmi po fachu sutą libacją, — przemysłowego Michała wsadzono do ula na Łukiszki.

Porachunki wierzyciela z dłużnikiem.

Bójka przy ul. Niemieckiej.

Pan Mowsza Gitelman był człowiekiem odważnym, lecz i przezionym zarazem. Nic też dziwnego iż wychodząc w dniu wczorajszym z mieszkania swego przy ulicy Niemieckiej zabrał ze sobą nieodłącznego towarzysza starości grubą łaskę. Niedochodząc ulicy Ostrobramskiej zauważył p. Gitelmana dłużnika swego Arona Freiwilliga, od pewnego czasu usiłującego uniknąć swego wierzyciela by mu przez omyłkę nie zapłacić należnego procentu, lub broń Boże co gorsza kapitału. Dłużnik Aton również zauważył p. Gitelmana lecz minawszy go pośpiesznie począł się oddalać nie oddawszy nawet ukłonu. Odwaga wzięła górę nad przecznością Gitelmana. Wzbudzony wierzyciel podążył za zmykającym Freiwilligiem chwycił «trzymającego złodzieja». Uczynił się poploch. Paru stojących przy sklepie Zakłinda czarnogietdziarzy zaczęło umykać sądząc że to o nich mowa. Nie zważając na otaczających zaślepiony słusznym gniewem Gitelman doznał swego przeciwnika i zamierzyszy się potężną łachą wyciął w tęg... ale obok stojącego żydka Lwa G. Ten drobny szczegół: raptowne pojawienie się guza na niewłaściwej głowie wywołało ogromną awanturę. Tium żydów podzielił się na dwa wrogie obozy. Zawrzała sroga bójka. Górę oczywiście wzięła by łaska p. Gitelmana, gdyby nie policja, która powaśnionych odprowadziła do komisariatu. Dłużnik oczywiście wyszedł cało.

Jak się okazało był to niejaki Michał D. znany policji jako notoryczny złodziej. Tiómaczył się on iż właściciel dorozki będąc w stanie nieterażnego prosił go o odprowadzenie wehikułu do domu. Wobec tego iż zeznania prawdziwego dorozkarcza zaprzeczony złożonym przez ujętego wywodom i udowodniły iż dorozka została skradzioną w czasie gdy jej właściciel wszedł do jednego z barów przy ul. Jakóba Jasińskiego w celu malukiej «rozgrzewki» zakończ-

— berberyjskim języku — Tiffinar, której hieroglificznych liter nie udało im się niestety odcyfrować. Miejscowe Tuarezy uważają to za tajemnicze święte znaki — magiczne dzieło duchów, które musi pozostać niezbadanem. Właściwe poszukiwania rozpoczęł Byron de Pibrick w bliskości Tamanrasset. Studując napisy, widniejące na okolicznych wzgórzach, zwrócił on uwagę na kopiec umiejscowiony na szczycie piramidy skalnej. Pierwsze uderzenia oskarżów zdradziły istnienie sztucznego wgłębienia, które okazało się obszernej komnatą — grobowcem. Na kamiennym wzniesieniu leżał całkowicie, dobrze zachowany szkielet kobiety, otoczony kosztownościami oraz insygniami królewskimi, a nawet przyborami toaletowymi. Znajdowała się tam również bogata «wyprawa» pożytkowa oraz nader prymitywne w kamieniu ciążone postacie kobiece, którą rozentuzjowany archeolog ochrzcił mianem Wenus Libijskiej. Wszystko pozwala przypuszczać, że jest to grobowiec królowej. Ołóż wśród Tuaregów, u których dziś jeszcze żywe są tradycje matryarchatu, krążą podania o znakomitej An—Tin—Hanan, władczyni legendarnego państwa.

An—Tin—Hanan, czyli Antynea Atlantydy, panowała prawdopodobnie przed lub na samym początku ery chrześcijańskiej, może nawet jeszcze dotrzedzone szereg napisów w staro-

— berberyjskim języku — Tiffinar, której hieroglificznych liter nie udało im się niestety odcyfrować. Miejscowe Tuarezy uważają to za tajemnicze święte znaki — magiczne dzieło duchów, które musi pozostać niezbadanem. Właściwe poszukiwania rozpoczęł Byron de Pibrick w bliskości Tamanrasset. Studując napisy, widniejące na okolicznych wzgórzach, zwrócił on uwagę na kopiec umiejscowiony na szczycie piramidy skalnej. Pierwsze uderzenia oskarżów zdradziły istnienie sztucznego wgłębienia, które okazało się obszernej komnatą — grobowcem. Na kamiennym wzniesieniu leżał całkowicie, dobrze zachowany szkielet kobiety, otoczony kosztownościami oraz insygniami królewskimi, a nawet przyborami toaletowymi. Znajdowała się tam również bogata «wyprawa» pożytkowa oraz nader prymitywne w kamieniu ciążone postacie kobiece, którą rozentuzjowany archeolog ochrzcił mianem Wenus Libijskiej. Wszystko pozwala przypuszczać, że jest to grobowiec królowej. Ołóż wśród Tuaregów, u których dziś jeszcze żywe są tradycje matryarchatu, krążą podania o znakomitej An—Tin—Hanan, władczyni legendarnego państwa.

An—Tin—Hanan, czyli Antynea Atlantydy, panowała prawdopodobnie przed lub na samym początku ery chrześcijańskiej, może nawet jeszcze dotrzedzone szereg napisów w staro-

Na szerokim świecie.

Tajemnica Atlantydy. — Nowe odkrycia archeologiczne uczonego francuskiego. — Złana wróżka przed sądem.

Jedno z tych zagadnień, nad którym już od czasów Platona, uczeni całego świata przez tyle wieków się zastanawiali, usiłując naprośno, jak dotychczas, znaleźć choć jedną ścisłą wskazówkę dokumentalną. Przede wszystkim, jeśli Atlantida w ogóle istniała, to gdzie znajdowała się ona? Czy rzeczywiście zginęła ta wyspa wskutek kataklizmu oceanicznego? A może to potężne królestwo pochłonęły raczej fale piaskowe Sahary? Jak szukać teraz tych wspaniałych bogactw i bezcennych zabytków cywilizacji, których potęga opromieniała jakoby miała Amerykę, Europę, Afrykę i Azję? Najnowsze badania naukowe pozwalają wnioskować, że prawdopodobnie jest przypuszczenie, wskazujące na bezkresną pustynię Sahary, jako na grób owej baśniowej Atlantydy.

Geologowie stwierdzili, że w czasie odległego klimat tego kraju był znacznie łagodniejszym — deszcze były częstsze i obfitsze, istniały liczne dosyć rzeki z których pozostały już tylko ślady łożysk, a nawet obszerne jeziora. Wykopano szkielety wielkich zwierząt wodnych i ziemnowodnych — krokodyłów, hipopotamów, nosoro-

Kino Kameralne
„Polonia“
ul. Mickiewicza 22

Tylko dziś
„Królowa Saba“
Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrzejszego mężczyzny w 10 wiel. aktach.

Kino-Teatr
„Helios“
Najwspanialszy i najpocztyniejszy zaglę sezonul
EMIL JANNINGS i LEA de PUTTI
„Variété“
przyjmują udział w
Cały program wielkiego
musik — holla

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OSWIATOWY
SALA MIEJSKA (nl. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „Dolina szaleńców“ dramat w 7 aktach w roli głównej HARRY CAREY, rzecz dzieje się na tle pięknego krajobrazu skałszych gór Ameryki.

Nad program: „Polska marynarka wojenna“ w 1 akcie. „Fatti się żeni“ komedja w 1 akcie. „Movie Mats“ dziennik amerykański Nr 14 w 1 akcie.

Podczas seansów wykonają szereg pieśni art. Opery p. Janina Korskarska Targowska i p. Helena Zubowiczowa.

Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego

Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 3 m. 30.

Początek seansu w niedzielę od godz. 3-iej w powszednie dni od godz. 4-iej.

CENA BILETÓW: wraz z dodatkiem — na pomoć bezrobotnym Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA
którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCİKOWSKI i S-ka,
WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1
TELEFON: 131-62, 101-37.

Szofer inteligentny — Szofer inteligentny, samodzielny poszukuje posady, na samochód prywatny lub dorozkę w miejscu lub na wyjazd. Może złożyć kaucję. Łaskę zgłoszenia do Adm. «Stowa» pod «Szofer».

W. Smiałowska — Akuszerka przyjmuję od godz. 16. do 19. Mickiewicza 46. m. 6 WZP Nr 63.

I — Jak życie! Światowej sławy psychografolog Szylter-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia, Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zaleci, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. można z nazkami pocztowymi.

Osobicie przyjmuję od 12 — 7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy, Warszawa, Psycho-Gratolog Szylter-Szkolnik, Piękna 25-3.

SKLEP DO SPRZEDAŃIA — Na dogodnych warunkach w centrum miasta przy ul. Wileńskiej obok Ad. Mickiewicza. Wiadomość w Adm. «Stowa».

Dla Marji Obrępałskiej i rodziny są listy z Chnu w Warszawie w szkole na Wiejskiej.

SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO
(ul. Mickiewicza 33a)
Dziś w sobotę 10-go Kwietnia r. b. odbędzie się

Ostatni Koncert Kameralny
Z udziałem znanej pianistki ROZALI NADELMANOWY w programie: Czajkowskiej — trio (pamięci wielkiego artysty) Frank — sonata: Gier-Kwartet.

Bilety do 5-ej w księgarni Sykina od 5-ej w Kasie Klubu.

Kupię fortepian
ewentualnie PIANO
Firmy Bechstein, Steinway, Mühlbaoh, Büthner, Schröder lub innej pierwszorzędnej fabryki. Zgłoszenia do Administracji «Stowa» pod P. J.

2 pokoje
umeblowane łazienka, elektryczne oświetlenie i t.p.

Pafańska 4 m. 2.

Spółdzielnia Rolna
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA I TELEFON 1-47

Miłosierdziu
czytelników naszych polecamy Polaka starszka z żoną, wysiedlonych przez władze Litwy Kowefiskiej, pozabawionych całego swego mienia, obecnie bez jakiegokolwiek pracy i bez żadnych środków do życia. Błagają o ratunek od szlimerki głodowej. Datki chociażby najmniejsze przyjmuje Adm. «Stowa».

POLECA:

Nasiona
ZIEMNIAKÓW
OWSA
JĘCZMIENIA
SERADELI
KONICZYNY
LUBINU

UWAGA: Konieczne zbadana na zawartość kanianki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

Bryezka
Nowa juchonowa na resorach, fartuchony — elegancka, tanio do sprzedania. Łopuszna, Jodka poczta Nowojelina.

M AKARONY W ŁOSKIE
poletca
Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych Wileńska 36

Zapisujcie się do L. o. p p

Na szerokim świecie.

— berberyjskim języku — Tiffinar, której hieroglificznych liter nie udało im się niestety odcyfrować. Miejscowe Tuarezy uważają to za tajemnicze święte znaki — magiczne dzieło duchów, które musi pozostać niezbadanem. Właściwe poszukiwania rozpoczęł Byron de Pibrick w bliskości Tamanrasset. Studując napisy, widniejące na okolicznych wzgórzach, zwrócił on uwagę na kopiec umiejscowiony na szczycie piramidy skalnej. Pierwsze uderzenia oskarżów zdradziły istnienie sztucznego wgłębienia, które okazało się obszernej komnatą — grobowcem. Na kamiennym wzniesieniu leżał całkowicie, dobrze zachowany szkielet kobiety, otoczony kosztownościami oraz insygniami królewskimi, a nawet przyborami toaletowymi. Znajdowała się tam również bogata «wyprawa» pożytkowa oraz nader prymitywne w kamieniu ciążone postacie kobiece, którą rozentuzjowany archeolog ochrzcił mianem Wenus Libijskiej. Wszystko pozwala przypuszczać, że jest to grobowiec królowej. Ołóż wśród Tuaregów, u których dziś jeszcze żywe są tradycje matryarchatu, krążą podania o znakomitej An—Tin—Hanan, władczyni legendarnego państwa.

An—Tin—Hanan, czyli Antynea Atlantydy, panowała prawdopodobnie przed lub na samym początku ery chrześcijańskiej, może nawet jeszcze dotrzedzone szereg napisów w staro-

mówią na zasadzie tych wykopalisk o XI-y wieku. Mapa geograficzna z XIII-go wieku ułożona przez katalońskiego podróżnika i przedstawiająca obecną pustynię Sahary, pokryta jest górami, rzekami oraz licznymi państwowymi zabudowaniami, których stolicę noszą miana: Aghadamis, Gao, Timbuktu, Sidzalsma etc. Wszystkie te miasta są ośrodkami szerokich dróg, prowadzących do Sudanu, Egiptu, Moghrebu, Kartaginy i t. d.

Staje przed nami zatopiony w piaszkach pustyni potężny świat stary, wspaniały kultury. Atlantida jest może nietylko plodem wyobraźni powieściopisarza, złudną ekranu kinematograficznego, lecz uśpioną kołysaniem fal piaszkowych piękną prawdą.

Na najbliższe dni zapowiadany jest w monachijskim sądzie sensacyjny proces, który wywołuje wielkie zainteresowanie we Francji, Anglii i Ameryce. Bohaterką procesu i oskarżoną jest niejaka Klara Reichart, znana ze swych wybitnych zdolności wróżbiarskich. Przestępstwo, o które oskarżona jest wróżbiarka, polega na przekroczeniu przepisów policyjnych, które w Bawarii zabraniają surowo zajmować się przepowiadaniem przyszłości dla celów zysku. Bawarskie przepisy policyjne wyszczególniają, że nie wolno zajmować się chiro-mancją, wróceniem z kart, sztukami

kułgarskimi dla celów zarobkowych. Przepisy te nie przewidują jednak zupełnie wykorzystywanie zdolności jasnovidztwa dla celów zarobkowych. I z tego powodu proces ten jest niezwykle ciekawy, wzbudzając zainteresowanie nietylko sędziów, sprawozdawców sądowych poszczególnych zagranicznych gazet, lecz również i adeptów nauk hermetycznych.

Zdaniem prasy adwokat, który ma powierzoną obronę oskarżonej, nie będzie miał ciężkiego zadania. Praca jego będzie przedewszystkiem polegała na wykazaniu sędziom różnicy, jaka zachodzi między zdolnościami jasnovidztwa, a szarlatanerią poszczególnych wróżek. Również okoliczności niezwykle łagodząca są stwierdzone wielokrotnie fakty, że wszystkie wiązby Klary Reichart sprawdziły się.

Klientele jasnovidzącej stanowią wysocy dygnitarze bawarskiego rządu i członkowie należący do elity towarzyskiej w Monachium. Znane są powszechnie opinie bawarskiej publicznej faktę, iż jasnovidząca przepowiedziała b. ministrowi Bawarii Erhardowi Aueroerwi, że dokonany zostanie na niego zamach. Rzeczywiście w kilka tygodni na Auera dokonano zamachu. Przepowiednia się sprawdziła. W innym wypadku żonie jednego z bawarskich ministrów przepowiedziała Klara Reichart, że w niedługim czasie dokonana u

niej zostanie rewizja domowa ze strony przeciwnika politycznego jej męża. Rzeczywiście w ciągu 5 tygodni od daty przepowiedni dom został kompletnie spłądowany przez przeciwnika politycznego ministra, który wdarł się do mieszkania pod pozorem, że chce wynająć wolny pokój.

Liczni znajomi Klary Reichart stwierdzają jednoznacznie, że przed wybuchem wojny w końcu 1913 roku i na początku 1914 r. jasnovidząca przepowiedziała krwawe walki między Rosjanami a Niemcami i śmierć co najmniej dziesięciu znanych wybitnych wojskowych niemieckich.

W 1917 roku na kilka tygodni przed znanymi krwawymi rozruchami na ulicach Monachium między komunistami a ich przeciwnikami — Reichart przepowiedziała wojnę domową ze wszelkimi szczegółami.

Klara Reichart ma za sobą bogatą przeszłość. Jako 15-letnia dziewczyna pracowała w Regensburgu w magazynie mód. Stałtąd pojechała do Norymbergii, gdzie uczyła się tańczyć i była przez kilka lat tancerką w jednym z kabaretów. W międzyczasie odkryła w sobie wielkie zdolności jasnovidztwa, które rozwijają się w niej z roku na rok.